

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczn. w Łodzi 3.00 złote
 " " " Kraju 4.00 "
 " " " zagran. 7.00 "
 Odnoszenie do domu 20 groszy miesięcznie
 „Głos Polski” łącznie z „Kurierem Wiecz.”
 wraz z odnoszeniem 4.80 złotych miesięczn.

Cena 15 groszy.

Redakcja i Administracja
 Łódź, Piotrkowska nr. 106.
 Telefony: Redakcji nr. 19-71.
 Administr. 199. Nocny — 799.

Ogłoszenia za wiersz milimetry i szpaltowy 4
 i strona i w tekście 20 groszy strona 5 szpalt.
 Nekrologi 15 "
 Nadesłane po tekście 15 "
 Zwyczajne 5 " strona 10 szpalt.
 Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 4 złote. 0.0.0.0
 Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
 zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej ::

Przed konferencją londyńską.

PRZYGOTOWANIA DO KONFERENCJI.

PARYŻ, 6 lipca. (Pat.) Rząd francuski czyni żywe przygotowania do konferencji londyńskiej i niema zamiaru domagać się jej odroczenia. Zaproszone na konferencje państwa otrzymają dnia 8 b. m. notę wyjaśniającą tezy francuskie w związku z rokowaniami w Chequers. W sprawie tej Herriot złoży wyjaśnienia w senacie na początku przyszłego tygodnia.

Calkowite uzgodnienia poglądów angielskich i francuskich w przeciągu 24 godzin było niemożliwe, zwłaszcza po długiej przerwie w działalności dyplomatycznej Francji i Anglii. Przedmiotem konferencji londyńskiej będzie więc uzgodnienie też przedstawionych przez oba rządy.

PRETORJA, 6 lipca. (Pat.) — Rząd związkowy południowo-afrykański otrzymał zaproszenie Mac Donalda na wstępną konferencję, która ma poprzedzić konferencję londyńską.

O UZGODNIENIE ROZBIEŻNOŚCI FRANCUSKO-ANGIELSKICH

PARYŻ, 6 lipca. (Pat.) Omawiając rezultaty wczorajszej konferencji Herriota z Barthou. Parlamentarier i szeregiem wyższych funkcjonariuszów ministerstwa spraw zagranicznych, która to konferencja ustanowiła podstawy noty do rządów sprzymierzonych wyjaśniającej poglądy francuskie na sprawę programu konferencji

londyńskiej. „Matin” pisze, że Herriot przed udaniem się do Londynu nie zaniedba niczego, co by mogło się przyczynić do uzgodnienia obu poglądów, które jeśli nawet różnią się w niektórych punktach, to w każdym razie nie wykluczają się wzajemnie.

LIKWIDACJA NIEPOROZUMIENIA.

PARYŻ, 6 lipca. (Pat.) „Petit Parisien” dowiaduje się, że francuski ambasador w Londynie udaje się dziś do Paryża. Należy przypuszczać, że oświadczenie usłone, które złoży on Herriotowi, rozprószy nieporozumienie ostatniej chwili.

OBOWIĄZKI RZĄDU FRANCUSKIEGO.

TROYES, 6 lipca. (Pat.) — Przemawiając na bankiecie wydanym przez miejscowy komitet stronnictwa radykalno-socjalistycznego Herriot oświadczył, że rząd ma do wypełnienia dwa obowiązki. Pierwszy to zapewnienie Francji kredytów, drugi — ustalenie pokoju, którego domagają się narody mające doń wszelkie prawa, a na który zasługuje specjalnie naród francuski, krwawiący jeszcze od ran i wyczerpany. Konferencja międzysojusznicza była konieczna dla przywrócenia porozumienia między sojusznikami, specjalnie zaś dla stworzenia ściślego sojuszu francusko-angielskiego.

Mała ententa radzi.

WIENIEN, 6 lipca. (Pat.) „Neue Freie Presse” donosi z Pragi: w programie konferencji małej ententy, która się odbędzie w Pradze znajdują się też kwestie rozbrojenia Niemiec i kontroli nad Niemcami. Pierwszym punktem porządku dziennego obrad będzie wymiana na poglądów na sytuację międzynarodową, przyczem poruszona

będzie też kwestja Besarabii. Stanowisko małej ententy wobec Rosji nie ulegnie prawdopodobnie zmianie pomimo zwrotu w polityce angielskiej, mimo objęcia we Francji rządów przez Herriota. Prawdopodobnym jest, iż każde z państw małej ententy zastrzeże sobie wobec Rosji wolną rękę, jak dotychczas.

Skandal komunistyczny w Niemczech.

WIENIEN, 6 lipca. (Pat.) Pisma „Kölnische Volkszeitung” z Berlina, iż odbywa się tam w dalszym ciągu badanie aktów komunistycznych skonfiskowanych w parlamencie. Stwierdzono, iż w łonie partji komunistycznej utworzono specjalny oddział, którego zadaniem było niszczenie sieci komunikacyjnych u-

rzędzeń wodociagowych, elektrycznych i t. d. Wielkie znaczenie ma wykrycie aktów, dotyczących organizacji komunistycznej utworzonej dla celów wywiadowczych i szerzenia wywrotu. Panuje przekonanie, iż śledztwo da bardzo poważne rezultaty.

Z międzynarodowej konferencji pracy.

GENEWA, 6 lipca. (Pat.) — Wczoraj zamknięto obrady międzynarodowej konferencji pracy. Uchwalono konwencje w sprawie pracy nocnej w piekarniach, w których ustanowiono zakaz pra-

cy nocnej dla robotników i pracodawców. Poza tem uchwalono konwencje w sprawie 24 godzinnej odpoczynku w hutach szklanych oraz przyjęto szczegółową rezolucję w sprawie bezrobocia.

MALPIE BYŁO GORACO — WIEC... SŁUKŁA TERMOMETR.

Czytamy pod tym tytułem w „Robotniku”:

„Agencja dziennikarska donosi:

Lewiatan zwrócił się do rządu z prośbą o zniesienie komisji do badania zmian kosztów utrzymania. Prośba ta motywowana jest koniecznością zupełnego stabilizowania płac robotniczych oraz zwalczania wszelkich pozorów chwiejności złotego.

Cynizm i hipokryzja tej „prośby” jest zupełnie nieporównany! Lewiatan ośmiela się mówić o „konieczności zupełnej stabilizacji płac robotniczych” — wtedy, gdy przeprowadza nowszcena o gromną zniżkę tych płac! Ale Lewiatanowi chodzi właśnie o to, aby robotnicy i pracownicy nie mogli porównywać zniżki swoich płac z drożyzną. Lewiatan chce mieć niskie płace przy wysokich kosztach utrzymania — oto sens tej brzości, oto metoda w ten szaleństwo.

Mówienie o tem, że obliczanie zmian kosztów utrzymania daje „pozory chwiejności złotego” — jest poprostu idiotyzmem. Że złoty nie zmienia się w wartości — to fakt, pomimo wysiłków Lewiatana w przeciwnym kierunku. Ale ceny zmieniają się niezależnie od wartości pieniądza — Lewiatan daży do najwyższych cen przy stałej walucie.

„Ale on pragnie zamaskować paskarskie tendencje — przez zniesienie obliczania kosztów utrzymania. Obliczanie to służy do mierzenia drożyzny, jak termometr do mierzenia temperatury. Ale malpa myślała, że to termometr robi goraco — i stukła go! Malpa ta tem tylko różniła się od Lewiatana, że oszukiwała siebie podczas gdy Lewiatan chce rozbić termometr, aby oszukać innych”.

WALKI W MAROKKO.

PARYŻ, 5 lipca. (Tel. wł.) — Primo de Rivera zamierza cofnąć wojska hiszpańskie w Marokko ku morzu i wysłać większą ich część z powrotem do kraju.

Powstańcom mają być poczynione ustępstwa, które pozwolą na zawarcie z nimi ugody.

MADRYT, 6 lipca. (Pat.) Komunikat urzędowy donosi, że w Marokko toczą się krwawe walki. Nieprzyjacieli na swych mocnych pozycjach bronią się z powodzeniem. Wojska hiszpańskie utrzymują z trudem swoje stanowisko.

PRZED WYBÓREM PREZYDENTA STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

CLEVELAND, 6 lipca. (Pat.) Konwent partji postepowej zamianował sen. Lavalette kandydatem na prezydenta. Lavalette przyjął kandydaturę.

NOWY JORK, 6 lipca. (Pat.) — Wobec niemożności skupienia potrzebnej większości dwóch trzecich głosów dla Nasmica lub Mac Ado, zgłoszono wniosek, wzywający obu tych kandydatów do cofnięcia kandydatury. Wniosku tego jeszcze nie załatwiono.

Przyjaźń polsko-turecka.

Uroczysta akademja w Warszawie.

WARSZAWA, 6 lipca. (Pat.) — W salach rady miejskiej odbyła się uroczysta akademja zorganizowana przez stowarzyszenie polsko-tureckie. Akademja ta miała na celu uczczenie faktu, nieznanawania przez Turcję w ciągu I i pół wieku rozbiorów Polski, a odbyła się z okazji wznowienia dyplomatycznych stosunków polsko-tureckich. Punkt kulminacyjny w Warszawie — Ibrahim Tali Beji, Wchodzącego posła orkiestra powitała hymnem tureckim, poczem prezes rady miejskiej sen. Ignacy Baliński wygłosił dłuższą mowę, w której podkreślił stałe stosunki łączące Polskę z Turcją, tak w dobie niepodległości, jak i porzobiorowej Polski. Na zabawie obecny był komitet organizacyjny, kolonia turecka w Warszawie, komendant misja gen. Suszyński, gen. St. Halfer, arcybiskup Ropp i przedsta-

wiciele ministerstwa spraw zagranicznych.

W odpowiedzi na przemówienie sen. Balińskiego zabrał głos poseł Rzeczypospolitej tureckiej, dziękując sen. Balińskiemu za serdeczne słowa zwrócone pod adresem narodu tureckiego i przypomniawszy, że stosunki między Polską i Turcją, oparte na wzajemnym zrozumieniu i sympatji, pomimo braku oficjalnego przedstawicielstwa, nigdy nie były zerwane i zakończył skrzynkami „życie Polska”.

Mowę posła zgrupowana licznymi oklaskami. Orkiestra odegrała „Jeszcze Polska nie zginęła”. Po wygłoszeniu szeregu referatów przez prof. Mościckiego, prezesa syndikatu dziennikarzy Zdzisława Debińskiego, publicysty p. Kozłowskię, posła polnomocny Turcji o godz. 18-tej opuścił sale rady miejskiej, zognany serdecznie przez zebranych na sali.

Pożegnanie ministra Ludkiewicza.

WARSZAWA, 6 lipca. (Pat.) — Dnia 4 b. m. w ministerstwie reform rolnych odbyło się pożegnanie ustępującego ministra, prof. Zdzisława Ludkiewicza. Żegnając zebranych wyższych urzędników, minister wygłosił przemówienie, w którym stwierdził między innymi, że nie uległa żadnej zwłoce w załatwianiu przez rząd sprawa reformy rolnej, że jednak opracowanie poprawek do pro-

jektu poprzednich rządów, oraz uzgodnienie ich wymagało z natury rzeczy pewnego czasu. Poprawki te okazały się konieczne ze względu na ujawnione potrzeby życiowe. W imieniu przedni-ko ministerstwa zabrał głos dyrektor departamentu p. Zdzisław Czalkowski, który żegnając ministra, wyraził żal z powodu jego ustąpienia.

Reorganizacja milicji faszystowskiej

RZYM, 6 lipca. (Pat.) „Messagero” donosi, iż reforma milicji będzie przeprowadzona na następujących zasadach: milicja będzie zaprzysiężona na wzór wojsk regularnych, II-gie — milicja, otrzy-

ma wykształcenie wojskowe. III-cie — zostana utworzone pułki rezerwowe milicji, nastąpi grupowanie Korpusu oficerskiego i wprowadzenie rang wojskowych.

Kronika telegraficzna.

STRAIK ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH W ANGLIJI.

LONDYN, 6 lipca. (Pat.) Rozpoczął się tu strajk robotników budowlanych.

KONGRES REKLAMY W WEMBLEY.

LONDYN, 6 lipca. (Telegr. wł.) Kongres reklamy będzie otwarty dn. 14 lipca pod przewodnictwem ks. Walji. Na kongres ten przybywa 2000 delegatów z Ameryki; ogółem liczą na 5000 delegatów z całego świata. Przedmiotem obrad kongresu mają być kwestje reklamy.

WYPOCZYNEK ROBOTNIKÓW.

GENEWA, 5 lipca. (Pat.) — Na międzynarodowej konferencji pracy komisja wyłoniona w sorwach wypracunku robotników obradująca pod przewodnictwem delegata polskiego Sokoła, ukończyła swe prace.

NIEMOŻNOŚĆ RAKOWSKIEGO.

LONDYN, 5 lipca. (Pat.) Dzisiaj odbyła się decydująca konferencja Rakowskiego z komitetem właścicieli przedwojennych papierów-

noswiskich. Konferencja nie dała żadnych wyników. Rakowski oświadczył, że może tylko sądzić, iż druga strona pragnie uregulowania tej sprawy.

ARMENSKA STREFA BUFOROWA.

KONSTANTYNOPOL, 6 lipca. (Pat.) — Według doniesień francuzi zamierzają osiedlić na syryjsko-tureckim terytorjum armenieczyków i utworzyć autonomiczną armenijską strefę buforową.

KATASTRFA KOLEJOWA.

GENEWA, 6 lipca. (Pat.) — Wczoraj wieczorem pociąg luksusowy Nicea — Wiedeń między stacjami Welfi i Arenzano zderzył się z pociągiem towarowym. Nikt z ludzi nie doznał szwanku.

PRZECIWI KOMU?

LONDYN, 6 lipca. (Tel. wł.) — Deputowany E. Morel oświadczył, że fabryki broni w Austrii pracują dzień i noc nad fabrykacją amunicji i broni dla państw małej ententy i że dzieje się to z wiedzą radw ambasadorów, a wbrew postanowieniom traktatu w St. Germain.

Zgrzytliwe tony.

Nieliczni czytelnicy zauważyli zapewne skromną depeszę naszego Pata, która wszakże zawiera wiadomość, stanowiącą wcale nie-ostatni symptomat. Oto komitet obrony w Anglii oświadczył się stanowczo przeciw tunelowi podmorskiemu, mającemu tworzyć bezpośrednie połączenie kolejowe z Francją. Odnosny projekt datuje się już od dziesięcioleci, kilka razy powracał na widownię i bywał zarzucany; obecnie zaś stał się bardzo aktualnym z powodu znanego braku pracy w Anglii, który na przymusowe bezrobocie skazuje setki tysięcy robotników.

Ani trudności techniczne, ani koszty owego tunelu nie są tak wielkie, korzyści zaś bezpośredniego połączenia kolejowego Anglii z kontynentem są aż nazbyt widoczne. Dotąd główną przeszkodę stanowiła niechęć opinii angielskiej do wyrzeczenia się naturalnej obrony, jaką stanowi wyspiarskie położenie kraju.

Wprawdzie stronnicy projektu dowodzą, że wszelkie sposoby, że Anglia nawet po przekopaniu nie przestanie być w sensie militarnym wyspa, że nie łatwiejszego jak uniemożliwić lądowemu wrogowi wkroczenie podziemną drogą i wogóle użycie jej do celów wojennych — opinia angielska, która w ciągu wieków nauczyła się cenić ogromne korzyści wyspiarskiego położenia kraju, nie chce się ich ani wyrzec, ani nawet zmniejszać.

Lecz skądże te ostrożności i obawy? Czyż nie wydają się one dzielnym anachronizmem w okresie manifestacyjnej przyjaźni angielsko-francuskiej, rządów lewicowych po obu stronach kanału i zapowiadanego rozszerzenia władzy oraz kompetencji ligi narodów? Wszak według apokaliptycznej koalicyjnej szatan, który rozpętał wojnę, został przez archanioła pogromce rozbrojony i skrepowany, zaczyna się zaś pokojowe milenium, w którym nietylko na wojny lecz nawet na uzbrojenia i jakiegokolwiek kombinacje wojenne nie ma być miejsca.

A tymczasem w tej muzyce pokojowej odzywają się po obu stronach Atlantyku tony nader zgrzytliwe i osre. Humanitarna Ameryka, która tyle kazań wygłosiła o prawach ludów i zasadach demokratycznych, otwarcie zaostża waśni rasowa i rzuca w twarz Japonii brutalną obelgę. Robi to bez dostatecznej podławy prawnej oraz moralnej, lecz opiera się na swej potęgze mocarstwowej i na niezmiernych amatach politycz-

nych, które przynajmniej w obecnej koniunkturze światowej zmuszają Japonię do rezygnacji.

Jak widzimy, głównym argumentem w sporach międzynarodowych pozostaje jak dawniej siła i to nietylko w stosunku do pokonanego niemieckiego wroga, lecz także do niedawnego sprzymierzeńca japońskiego.

Powróćmy do sprawy tunelu. Oczywiście Anglia, odrzucając projekt, hołduje starej zasadzie stosunków międzynarodowych: żyj tak z przyjacielem, jakgdyby on miał jutro stać się twym wrogiem. W ostatnim zaś z racji niedoszłego paktu gwarancyjnego wiele rozprawiano po obu stronach kanału o naturalnej solidarności angielsko-francuskiej w kwestii bezpieczeństwa granicy wschodniej. Goracy frankofili, konserwatyści, lord Derby wyrażili się nawet, że oba państwa mają z Niemcami wspólną granicę, której rzecz prosta wspólnie powinny bronić. O ile przyjmie się założenie, że Anglia i Francja pozostaną nadal w ścisłej przyjaźni, że przyszła wojna może wyniknąć tylko z niemieckiej żądzy odwetu i zwracać się przeciw niemu zwycięzcom, opozycja przeciw tunelowi podmorskiemu wydaje się całkiem niezrozumiałą. Wszak Anglia brońaby wtedy „wspólnej granicy“, o której mówił lord Derby i miałaby w tym najwidoczniejszy interes, aby jej armia posiadała łatwe połączenie z armią francuską. W ostatniej wojnie wojska angielskie musiały na starożytnych przebiegach kanału i narażone były na ataki ze strony niemieckich łodzi podwodnych, aeroplanów, a nawet i okrętów bojowych. Ażby zabezpieczyć tę drogę, która angielską stworzyła woprzek kanału odzyskać, której oba boki zostały zamknięte siatkami drucianymi i minami, a po obu stronach bezustannie kursowały całe eskadry szybkich torpedowców. Za pomocą tych środków udało się w istocie zabezpieczyć komunikację, ale jest widoczne, tunel francuski oddałby w tym razie ogromne usługi.

Jeżeli tedy komitet obrony grzebie obecnie projekt tunelu, to widocznie jest zdania, że Anglia może mieć w przyszłości wojnę niekoniecznie z Niemcami, że nie jest dla niej wyłączone i wojna z Francją, która by wtedy skorzystała z połączenia lądowego. Inaczej opinii komitetu niepodobna zrozumieć.

Ideologia koalicyjna była według wyrażenia Jerzego Sorela

Adwokaci w rządzie francuskim.

Nowo utworzony gabinet Edwarda Heriota w Paryżu liczy 18 ministrów, z których czterech noszą tytuł podsekretarzy stanu. Pomiedzy nimi jest 11 prawników, a przeważnie adwokatów. Teke sprawiedliwości objął Rene Renault, adwokat w Paryżu; ministrem spraw wewnętrznych jest Camille Chautemps, także adwokat; marynarki — Jacques Louis Dumesnil, kolega poprzednika po jachnu. Francois Albert, profesor prawa, Victor Peytral, sędzia i Bovier-Lapierre, członek magistratury objeli zarządy oświecenia publicznego, robót publicznych, pensji i emerytur. Ministerjum pracy przypadło w udziale Justinowi Godart, handlu — Raymondemu, obu adwokatom. A wreszcie podsekretary stanu do spraw naukania technicznego, aeronautyki, poczty i telegrafów dostali się w ręce adwokatów. Morogaffieri, Lawlent-Eynacla i Pierre Robert'a.

Inaczej, niż u nas, gdzie bynajmniej przy obsadzaniu naczelnych urzędów państwowych prawnicy nie są poszukiwani.

Cyzym p. wiceministra Łopuszańskiego

W „Robotniku“ czytamy: Po głosowaniu sejmowym w sprawie wice-ministra oświaty p. Łopuszańskiego, pan ten obowiązany był natychmiast podać się do dymisji. Jeżeli z tem zwlekał, to rząd powinien był niezwłocznie wypędzić go. Ale ani p. Łopuszański, ani rząd żadnych konsekwencji z głosowania sejmowego nie wyprowadzają. Podobno p. Łopuszański, zapytany po posiedzeniu, jakie kroki zamierza uczynić odpowiedział z głupia fraut: „teraz kroki skieruje ku domowi“.

W okresie, kiedy pod płaszczykiem pełnomocnictw skarbowych przemycano się wszelkie antykonstytucyjne uprawnienia dla biurokracji — nie dziwnego, że lada łopuch biurokratyczny drwi sobie z seimu.

demagogia plutokracji. Obiecująca ona zabezpieczyć trwały i szczery pokój w świecie, w którym panuje konkurencja ekonomiczna z wydzieraniem sobie rynków handlowych, z monopolizowaniem przy pomocy siły politycznej bogactw naturalnych i linii komunikacyjnych. Trwały i pewny pokój w tych warunkach jest prawdziwą kwadraturą koła i tylko ignorancja lub obłudna polityczna może go tak łatwo obiecywać.

Dażyć szczerze do ideału pokojowego mogą tylko ci, którzy jednocześnie walczą o takie przeobrażenia społeczne, któreby z łona społeczeństw usunęły te wszystkie przywileje, jakie państwa próbują zdobyć za pomocą zwycięstwa orężnego. Kto, mając siłę, nie nadziera na jej i stara się kierować prawem i słusnością, ten rzeczywiście nie sprzeniewierza się ideałowi zgody i pokoju. Lecz któreż z wielkich państw może to o sobie powiedzieć?

J. Mazurski.

Strajki w roku 1923.

Gl. urząd statystyczny ogłosił statystykę strajków w r. ub. W r. 1923 liczba strajkujących doszła do 849.051, gdy w r. 1922 stanowiła 607.011, w r. 1921 zaś — 477.037.

Ogółem w ciągu r. 1923 strajkowano dni 6.378.680, gdy w r. 1922 — 4.630.833 i w r. 1921 zaś — 477.037.

Strajków ogółem było 1266 (968 pojedynczych i 298 grupowych) w 7451 zakładach. Najwięcej strajków przypadało na styczeń 104, kwiecień — 103, maj — 112, czerwiec — 114, lipiec — 152, sierpień — 140, wrzesień — 119 i październik 125. Najmniej przypadało na grudzień — 42.

Najwięcej zakładów objętych było strajkiem w styczniu 1367 i w lipcu 1466, najwięcej jednak strajkujących przypada na październik, bo 408.113 t. j. prawie połowa ogółu strajkujących w ciągu całego roku. Strajki w tym miesiącu trwały 2.419.639 dni, gdy w całym roku strajkowano dni 6.378.680.

Największe i najliczniejsze były strajki w przemyśle:

Włókienniczym: 146 strajków, obejmujących 1930 zakładów, w których strajkowało 299.516 robotników przez 2.170.970 dni.

Górnictwym: 76 strajków w 498 zakładach (149.547 rob. i 883.253 dni)

Drzewnym: 225 strajków, obejmujących 597 zakł. z 27.954 rob. (206.033 dni).

Komunikacyjnym: 16 strajków, obejmujących 17 zakładów 48.725 robotników, 349.478 dni).

Komunalnym: 15 strajków w 26 zakładach (97.126 rob. 364.888 dni).

W ogólnej liczbie 1266 strajków wygranych zupełnie lub częściowo było 952, a z ogólnej liczby 849.051 strajkujących zwyciężyło 536.779.

Z 952 strajków w 878 uzyskano podwyżkę płacy, w 11 — polepszenie warunków pracy, w 5 — uznanie organizacji, w 25 — uzyskano przyjęcie wydalonych, w 4 — usunięcie kierownika, w 26 — pomoc aprowizacyjną.

Strajków politycznych i manifestacyjnych było w r. 1923 — 16.

Co się dzieje w Rosji?

LIKWIDACJA OŚWIATY W ROSJI.

Według urzędowego komunikatu do dn. 20 z. m. specjalna komisja kontrolująca w Moskwie zwołała 8.512 studentów wyższych uczelni, t. j. przeszło 26 proc. wszystkich studentów.

Jednocześnie prasa sowiecka komunikuje, że rada komisarzy ludowych odrzuciła prośby władz miejscowych o pozostawieniu czynnych wdziałów lekarskich w uniwersytetach w Smoleńsku i w Jekaterynburgu. Wdziały te mają być nieodwołalnie zamknięte.

PONIEDZIAŁEK OFICJALNYM DNIEM ODPOCZYNKU W ROSJI SWIECKIEJ.

W wielu miejscowościach Rosji sowieckiej otrzymała władze rozkaz, żebw poniedziałek był dniem odpoczynku dla wszystkich urzędników i robotników, zajętych w biurach i fabrykach państwowych. Niedziela będzie zwykłym dniem roboczym. Prasa bolszewicka przywiała to zarządzenie bardzo ciepło, i chwali je, jako akt czysto rewolucyjny i godny naśladowictwa. Odtąd więc w miejscowościach o mieszanej ludności, beda mahometanie świecili piątek, żydzi soboto, chrześcijanie niedziela, a komuniści poniedziałek.

STAN LICZEBNY ARMII SOWIECKIEJ.

Biuletyn Rosty zawiera oświadczenie p. Trockiego w sprawie liczebności armii sowieckiej.

W izbie gmin w Londynie podsekretarz stanu do spraw wojskowych oświadczył, że armia czerwona posiada obecnie 1.300.000 żołnierzy. Pan Trocki twierdzi, że tak nie jest. W 1920 r. armia czerwona liczyła 3.300 tys. ludzi, od tego czasu, jak twierdzi pan Trocki, armia czerwona została zredukowana tak, że obecnie liczy zaledwie 600 kilkadziesiąt tysięcy ludzi.

REORGANIZACJA KAWALERII ARMII CZERWONEJ.

Na rewolucyjnej radzie wojennej dyskutowano o zadaniach kawalerii i jej znaczeniu w systemie obronnym Rosji sowieckiej. Po wysłuchaniu sprawozdania o działalności zakładów chemicznych komisariatu wojny w Rosji sowieckiej i sprawozdania sekcji agitacyjnej przy wdziale wywiadowczym głównego sztabu armii czerwonej, większość członków rewolucyjnej rady wojennej zgodziła się z poglądami Woroszyłowa co do potrzeby wzmocnienia i rozwoju kawalerii w armii czerwonej.

Ma być obracowany plan utworzenia oddzielnych armii konnych, które zostaną stacjonowane w miejscowościach odległych od granicy zachodniej Rosji sowieckiej. Aprobowano również plan utworzenia kawalerii nieregularnej z pośród góralskich i tuziemców Turkestanu rosyjskiego.

ROBERT BOLC.

U Ossi Oswaldy.

— Czy pani nie napisałaby czegoś o filmie? — pytałem baronową Koczian.

— Pan to lepiej potrafi i o wiele obiektywniej — usmiechnęła się i podała mi filiżankę herbaty.

Spędziłem bardzo miłe chwile u małżeństwa Ossi Oswaldy-Koczian.

Sciany mego mieszkania zawieszono cennymi obrazami, a całość tchnie szczęściem i spokojem.

Barona Kocziana nie zastałem w domu ale Ossi przyjęła mnie niezmiernie uprzejmie. Jest to kobieta o wybitnie sympatycznym charakterze, dobrem, współczują-

cem sercem i niewyczerpanym humorem. Niema w niej ani odrobiny snobizmu, ani nonszalancji wielkiej gwiazdy filmowej.

Rozmowa nasza płynęła swobodnie i wesoło.

Ossi jest znacznie młodszą niż rywalka jej Henny Porten, ale zajmuje już pierwszorzędne stanowisko w świecie filmowym. Popularność jej wzrasta, gdzie wystawiane są filmy, w których występuje.

Mówiliśmy o wojnie i pokoju, polityce i o... filmie. Mówiliśmy o Paulkow, przedmieściu Berlina, gdzie się urodziłem i gdzie Ossi spędziła swe dzieciństwo. Po krótkim czasie nie zauważyłem rzecz dziwna: Ossi, artystka komediowa i farsowa jest bardzo poważna i mało skłonna do wesołych żartów czy wybrzków.

Ossi posiada niezwykle rozwi-

niety zmysł humoru i satyr. Jest kobietą rozsądną i inteligentną, ale w życiu codziennym rzadko zdobywa się na śmiech. Dusza jej musi być słoneczna, a uczucia płynące z jej miękkiego serca, a wyrażone tak po mistrzowsku, jak to czyni Ossi, muszą porwać widza.

Ale wole, by mówiła sama i dała jej głos.

Czego pragniemy?

Kto nie zna Niemiec powojennych, nie może sobie wyobrazić naszych stosunków.

Nedza, smutek i ubóstwo, to atmosfera, w której żyje tyle milionów ludzi od czasu wojny.

Rzeczywistość jest aż nazbyt smutna. Przynajmniej dla mas. Ale każdy człowiek czy też każda masa ludowa instynktownie dąży do wesołości i rozrywki.

Każdy obcy, przebywający w Niemczech, który nie zna podłoża naszego życia, pisze, zwykle do domu: „W Niemczech nie jest wcale tak źle, teatry i kina są wydegnione na brzegi“.

Owo wypełnienie wszelkich widowni pochodzi właśnie z tej tęsknoty za chwilą beztroskiej radości i wypoczynku.

W teatrze, kabarecie czy w kinie szuka się owego wytchnienia, które tak skąpo udziela nam nasza rzeczywistość.

Czytałam dopiero niedawno, że po trzęsieniu ziemi w Japonii, rząd japoński starał się przede wszystkim o odbudowanie kin.

Jakże mądrym jest ten rząd, który tak szybko ocenił społeczno-hygieniczne znaczenie rozrywek. Kilka razy już namawiano mnie, bym w stałym w tragicznym fil-

mie. Ale nie mam do tego najmniejszego pojęcia.

Wracałam zawsze do farsy i komedii, dla której, jak mnie zapewniano, jestem stworzona.

Wywołać śmiech, rozradować serce widza, iakaż to rozkosz! Jaka rozkosz pomścić się wszystkim naszym i pracą znaleźć użycie i że film nasz trafia do wszystkich zakątków świata i tądżi oczy nieszczęśliwych wędzów.

Pracujemy obecnie nad nowym filmem „Collibri“, którego akcja odgrywa się w sferach cyrkowych.

Jestem pewna, że i ta praca nasza przyniesie ludziom rozrywek i zapomnienie, choćby na krótką chwilę, wszystkich niedz, naszego obecnego życia...

Osobliwe spotkanie.

W wiedeńskich kotłach finansowych opowiadają charakterystyczną dla obecnych czasów historię:

Gdy pewien znany miliardier doszedł do przekonania, że kończą się dni robienia dobrych interesów stracił zupełnie głowę i postanowił położyć kres swemu życiu.

Osiągnięty mrokiem nocą, wyciął się z domu i udał się na bulwar nadnauński, których sława jest już w takich wypadkach ustalona.

Zamierzał on właśnie wyciągnąć z kieszeni sznur, który sobie przynosił, gdy z krzaka wyskoczyło jakieś indywidualum i chwyciło go za rękę.

Coż właściwie mogło być najbardziej pożądanym dla samobójcy, jeżeli takie właśnie wydarzenie? Tymczasem wrecz przeciwnie: kandydat na samobójcę wpadł we wściekłość na myśl, że napastnik chce go zamordować. Przy pomocy wspaniałego chwytu japońskiego rzucił przeciwnika na ziemię, skrepił go tym sznurem, na którym miał się powiesić i przysiadł do drzewa.

Był uratowany.

Teraz dopiero poczuł wartość

życia, wartość niezależną od hasła i bańki na giełdzie.

Zaprzagnął zobaczyć jak wygląda ów niegodziwiec, który chciał mu wdrzeć ten skarb nieoceniony — życie. Zaczynało już świtać. Zbankrutowany giełdziarz spojrzał ostrożnie, w kierunku drzewa, do którego przysiadł swego nierzucił.

Stał zdumiony. — To ty? — zawołał.

Był to jego wspólnik Goldmann, który przed pięciu laty uciekł, za brawszą ze sobą kasę.

— Niepoprawny łajdak — szepnął niedoszły samobójca. — Wszystko cokolwiek dotychczas uczyniłeś, to było niegodziwością.

— A ty — jęknął Goldmann — co ty tu robisz w noc w tej podejrzanej okolicy?

— Chciałem sobie odebrać życie, zbankrutowałem kompletnie.

— No to wyrównaliśmy się — zaśmiał się szwerczo Goldmann — jesteśmy współnikami, jak dawniej.

I obecnie siedzą tak jak przed kilku laty, gdy stawiali pierwsze kroki na drodze do zrobienia majątku, codziennie po południu w kawiarni. Łączą ich ze sobą bezgraniczna wzajemna pogarda.

Najbardziej uroczy mężczyzna świata.

Jest nim książę Walji.

W Nowym Jorku, z inicjatywą jednego z wielkich dzienników, zebrało się jury złożone z 12 pań w celu stwierdzenia, kto jest najbardziej uroczy mężczyzna świata. Poważną większość ogłosiło jury księcia Walji za swego „prince charming”.

Aeroplan kobiecy drugie miejsce wyznaczył aktorowi Johnowi Bertramowi, następnie idzie król hiszpański, czwarte miejsce zajmuje Charly Chaplin, dalej Ma Douglas Fairbanks, Rodolphe Valentino, Richard Barthelmer, Conway Tearle i literat H. L. Mencken. Jak widzimy, dany te w wyborze swoim dawały pierwszeństwo mężczyznom rasy anglo-saskiej.

Tajemnicze łodzie podwodne.

Lotnicy, którzy odbyli wloty nad rzeką Hudson i zdejmowali fotografie, dokonali ciekawego odkrycia. Po wywołaniu klisz okazało się, że w rzece Hudson około centralnego wiewienia Sing-krażyły w czasie wlotów dwie łodzie podwodne, o których istnieniu władze marynarki nie nie wiedziały. Przypuszczają, że łodzie te miały służyć do ułatwienia ucieczki kilku więźniom. Według innej wersji w łodziach tych przemycano się spirytus.

POTRZEBNI CHŁOPCY

DO SPRZEDAŻY i ROZNOŚZENIA GAZET. RZGOWSKA Nr. 98.

Pierwotny człowiek przed sądem.

W Budapeszcie toczyła się ostatnio rozprawa o obrazę honoru, a punktem ciężkości tej rozprawy był człowiek pierwotny.

Oto uczony docent uniwersytetu budapeszteńskiego Eugeniusz Hillebrand napisał na podstawie wykopalisk w Miskolcz potężną rozprawę, w której jasno i niezbiornie wszem i każdemu z osobna udowodnił, że kolebką ludzkości jest Miskolcz na Węgrzech, albo okolice tego sławnego miasta. Tertium non datur...

Po ukazaniu się tej książki abonentów gazet krajowych przeczytali sobie recenzję starszego kolegi tego docenta Hillebranda, również antropologa i profesora Mehely, w której ów krytyk potraktował odkrycie Hillebranda na wesoło. Zamiast uczonemu odparcia argumentów napisał humorystkę.

Srodze uczul się tym despektem dotknięty sam Hillebrand, a razem z nim praszczurowie ludz-

kości, strąceni ze swego piedestału rajska-adamowego. Hillebrand zaskarżył więc kolegę do sądu.

Podczas rozprawy Mehely oświadczył, że w interesie powagi nauki węgierskiej musiał w śmiać człowieka pierwotnego z Miskolcza, ponieważ kolebką ludzkości jest nie Miskolcz, tylko „Tarbes w południowej Francji”.

W odpowiedzi na to Hillebrand wyciągnął gruby manuskrypt i zaczął go czytać tak długo i tak nudnie, aż wreszcie sędzia się znużył i przerwał czytanie.

Gdy zastanawiano się nad kwestią osobistych napaści, Mehely zwrócił uwagę, że Hillebrand jest tylko docentem i że pomiędzy docentem, a profesorem jest taka różnica, jak między kurą a jałmem (!). Nie każde jajo staje się kurą...

Koniec końcem sędzia skazał profesora Mehelygo za obrazę honoru na 300.000 koron kary.

Co mówi Einstein o promieniach śmierci?

Prof. Einstein oświadczył, że dotychczasowe dziennikarskie wiadomości o nowym wynalazku, częściowo sprzeczne ze sobą, nie przedstawiały należytej podstawy do naukowego traktowania tej rzeczy.

Pierwsze wiadomości o śmiertelnym działaniu na życie ludzkie, co umożliwiałyby w razie wojny zabijanie wielkich mas ludzkich na odległość — zostały przez samego wynalazcę zdementowane.

Natomiast wynalazca podtrzymuje twierdzenie, iż wynalazek jego może spowodować eksplozję składu amunicji oraz wstrzymać ruch motorów z wielkiej odległości. Prof. Einstein wyraził opinie, że oczywiście chodzi tu o elektro-magnetyczne fale. Sposób, w jaki lansuje się ten wynalazek w opinii publicznej, budzi zdaniem profesora Einsteina, podejrzenie, że chodzi tu tylko o bluff.

Nowa stolica Norwegii—Oslo.

Parlament norweski przjął w pierwszym czytaniu ustawę, mocą której z dniem 1 stycznia 1925 roku, Chrystiania otrzymała swą dawną nazwę: Oslo.

Chrystiania została założona w 1624 roku przez duńskiego króla Chrystiana, na miejscu dawnej stolicy Oslo, spalonej przez szwedów. Nazwy: Borgen na Giebergin i Trondhjem na Nidaros, ledna z agencji telegraficznych

donoszą nam o tem, uważała władca, że nazwa stolicy lepiej brzmieć będzie „Oslo” i ten piękny termin kilkakrotnie powtórzyła. Ponieważ jednak wątpliwy aby ta osła koncepcja przyjemna była Norwegom, do których żywa czujemy sympatie, przeto przeproszając ówa agencje za nie zachowanie tej tekstu, wolimy się już trzymać terminologii norweskiej.

TOWARZYSTWO REKLAMY MIĘDZYKRAJOWEJ
S.P. Z. O. O.
w WARSZAWIE
UL. MARSZAŁKOWSKA Nr. 124
TEL. 205-68 (Dyrekcja), 142-47 (Dział ogłoszeń).
JENERALNA REPREZENTACJA NA POLSKĘ FIRMY
RUDOLF MOSSE
DORLAND INTERNATIONAL

Zastępstwa w Amsterdamie, Bazylei, Berlinie, Brukseli, Budapeszcie, Bukareszcie, Frankfurtcie, Gdańsku, Hamburgu, Lipsku, Londynie, Madrycie, Monachjum, New-Yorku, Paryżu, Pradze, Wiedniu, Zagrzebiu, Zurychu i t. d.

Ogłoszenia do wszystkich pism krajowych i zagranicznych po cenach oryginalnych. Reklama uliczna, świetlna, kolejowa, tramwajowa, pocztowa, kinematograficzna i t. p. Projekty reklamy artystycznej.

WYDAWNICTWO KSIĘGA ADRESOWA POLSKI DLA HANDLU, PRZEMYSŁU, RZEMIOSŁA I ROLNICTWA.
Nasza księga adresowa będzie pierwszym w Polsce wydawnictwem adresowym, redagowanym według wzoru najlepszych wydawnictw światowych i stanowić będzie niezbędne źródło informacyjne dla każdego polaka i każdego cudzoziemca, interesującego się jakkolwiek dziedziną życia gospodarczego Polski. 5601—1

BEZROBOTNI i pracujący na wymóg wionych osadach pracownicy handlowi i biurowi we własnym interesie **rejestrujcie się** natychmiast. w Stowarzyszeniu Handlowców Polskich — Piotrkowska 103 w godzinach od 12 do 5 i od 5 do 9 wiecz.

PALI SIĘ papierosa lub cygaro nabyte u **JANA KAUTZA** Piotrkowska Nr. 92 ze szczególną przyjemnością gdyż przechowywanie i odpowiednie konserwowanie tytoniów, papierosów i cygar jest wyłączną tajemnicą **JANA KAUTZA** Piotrkowska 92.

OTWOCK--SWIDER UZDROWISKO dla młodzieży i dzieci **D-ra ROTLEWIEGO** Lekarze stale na miejscu. Wiadomość w Warszawie, tel. 190-49 od 8—10 r. i od 2—4, lub na miejscu, willa własna. Zakład otwarty rok cały. 6374—2—z

Samodzielny kierownik Przedś. Handl. Spk. Akc. branży włókienniczej, rutynowany kupiec, obznajmiony dokł. z zakupem i sprzedażą (chrześć) poszukuje odpowiedniego **samodzielnego** stanowiska ewent. w przedś. fabrycznym. Pierwszorzędne refer. Łask. zgłoszenia do „Głosu Polskiego” sub. „A. K. S 16” 22—2

Wszelkie zdjęcia do dowodów osobistych, matrykuł, wykonywane szybko i tanio — **LAKS, Lipowa 9.** Tamże do nabycia fotografie z imprez sportowych.

W myśl art. 501—503 Kod. Handl. wzywam wierzycieli Majlecha Bergera do stawienia się przedemną w **ciągu dni 40, osobiście lub przez pełnomocników**, celem oświadczenia, z jakiego tytułu i w jakiej sumie są wierzycielami i w celu wręczenia mi swych tytułów lub złożenia ich w kancelarij Sąd Okręgowy; po upływie zaś tego terminu, w ciągu dni 15, do sprawdzenia wierzytelności **Syndyk tymczasowy upadłości Majlecha Bergera.** Adwokat (—) **Dr. Abramski.** Łódź, ul. Zachodnia 41.

Łódzki Związek śpiewacki **Lodzer Männergesangverein** W niedzielę, dnia 6 lipca r. b. odbędzie się w ogrodzie Związku przy ul. Piotrkowskiej 243, **Koncert-podwieczorek** na który zapraszamy Szan. członków wraz z rodzinami. W razie niepogody koncert odbędzie się w sali. **Gospodarz Związku.** N. B. W sobotę, dn. 5 lipca bicie świąt (Schweine-schlachten). Obiady od godz. 12—4 pp. 411—2

Pianino dobre okazyjnie **sprzedam lub odnajmę.** Al. 1-go Maja 5/15 Od 11—1 g. 8-5

Dr. BRAUN Południowa 23 Specjalista chorób skórnych i wener. Przyjm. 8—10 i pół 1—2 i 4—8. **Dr. med. Wł. Polakowski** ginekolog-akuszer mieszka obecnie ul. Piotrkowska 113 przyjm. od 5—6.

Młodzian sympatyczny, towarzyski z wykształceniem S. kl. lat 29, samodzielny kupiec o prawym nieskazitelnym charakterze, izr. pragnąłby poznać młodą do lat 25, inteligentną pannę z zamożnej rodziny skromną, o charakterze pogodnym, równoważonym w celu matrymonialnym. Oferty pod „Słonko szczęścia” do „Głosu Polskiego” 32—2

Poszukiwane mieszkanie 3-4 pokoje w południowo-zachodniej części miasta. Oferty do redakcji sub „J. R.” 6382—3—z

Nauka i wychow Englishman gives English lessons. Apply: Englishman, „Głos Polski” 502—5-n

Naturysta Piana swowego Seminarjum udziela lekcji i korepetycji Sw. Leżego (9 m. 7 40—2-n

Student ostatniego kursu filozofii udziela lekcji ul. Dzielna 60, kancelaria „Starców” 422—2-n

Kupno i sprzedaż protocykl dwucyfrowy z biogrami sprzedam. — Wiadomość: Andrzej 54, od 4—5 wiecz. 185-5-k

na wypłatę! Najniższe ceny, dłuższy termin. Pięć kwe etaniny, francuskie satyny, trykotina, krep de chine, trotee, plótka, postony, Rubaszkin Kiliński-go 44. 028-10 sp

Posady i prace. Załatwiane. poszukuje się doświadczonego majstra z dobranymi świadectwami do fabryki papy daubewej w Piotrkowie. Of. nadesłać do firmy „H. Z.” Paganowski i Syn w Piotrkowie. 483—5-pz

Interesy handlowe sklep spożywczy na sprzedaż Kuda Pabjanicka, wiadomość Marysin, Pielniarnia Lehenckiego. 06-5-h

Zagubione dotarł. reodor Grundt zgubił kartę mobilizacyjną wód w Poznaniu. 486—5-z